GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

№ 128

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 9 Maja 1828 roku w Piątek.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE *Warszawa.— Wypis z protokułu sekretarjatu stanu Króle: polskiego.*

z Bożéj Łaski

MY MIKOŁAJ I, CESARZ WSZECH ROSSIJ KRÓL POLSKI etc. etc. etc.

Mając na względzie: że traktaty wiedeńskie z dnia 3 maja 1815 roku, a mianowicie artykuł 33 z Austrją, i 34 z Prussami wskazały stosunek roździału długów zewnętrznych i wewnętrznych byłego xięztwa warszawskiego między trzy rządy.

Że konwencje, berlińska z dnia 22 maja 1819 r. i wiedeńska z dnia 29 czerwca 1821 r. oznaczyły ostatecznie, które z tych długów na królestwo polskie przypadają;

Że artykuł 158 ustawy konstytucyjnéj zaręczył dług publiczny stanu;

Chcąc zatém oznaczyć sposób zaspokojenia takowego długu i dać poddanym naszym nowy dowód ciągłéj troskliwości naszéj o wzrost handlu, ustalenie kredytu i rozkrzewienie przemysłu narodowego;

Na przedstwienie Kommissji rządowéj przychodów i skarbu postanowiliśmy i stanowimy.

TYTUŁ I.

Ustanowienie Banku i jego uposażenie.

Artykuł I.

W mieście naszém stołeczném Warszawie, ustanawiamy bank, pod nazwiskiem banku polskiego, którego celem bydź ma:

Zaspokojenie długu publicznego; tudzież,

Rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu narodowego.

Artykuł 2.

Na zaspokojenie długu publicznego przeznaczamy:

Summę roczną dla wypłaty dochodu stałego (rente consolidée) wyrównywającą całkowitéj ilości takowego dochodu, zaciągnionéj do wielkiéj xięgi długu krajowego i poświadczonéj w tejże xiędze przez Namiestnika naszego w radzie, i drugą summę roczną wyrównywającą dziesiątéj części tegoż dochodu przeznaczoną na jego umorzenie.

Chcemy, aby dwie te summy pomieszczone były co rok na budżecie wydatków królestwa, aż do zupełnego umorzenia długu krajowego, i kommissja rządowa przychodów i skarbu, przedewszystkiemi innemi wydatkami krajowémi, obowiązana jest wnosić je co rok do banku, w dwóch równych półrocznych ratach: przed dniem 10 maja i 10 listopada każdego roku, a to pod odpowiedzialnością artykułem 82 ustawy konstytucyjnéj zastrzeżoną.

Artykuł 3.

Dla postawienia banku w możności przykładania się do rozszerzenia kredytu, handlu i przemysłu narodowego przeznaczamy:

Dziesięć miljonów złotych polskich monetą brzęczącą z zapasów skarbowych.

Dziesięć miljonów złotych polskich w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego, z zaciągnionych na dobra narodowe stósownie do prawa sejmowego z dnia 13 czerwca 1825 r. tudzież postanowienia naszego z dnia 24 stycznia 1826 roku.

Summy te natychmiast po otwarciu banku zaliczone mu zostaną.

Artykuł 4.

Przekazujemy też bankowi pożyczkę przez Rząd Dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego udzieloną, na mocy artykułu 209 prawa sejmowego z dnia 13 czerwca 1825 roku, i przeznaczamy na korzyść banku superaty skarbowe w gotowiznie od służby każdorocznéj zbywające.

Wszystkie summy i wartości w artykule niniejszym i poprzedzającym wyliczone, Kommissja rządowa przychodów i skarbu do banku przelać lub wnieść do niego jest obowiązaną.

Artykuł 5.

Chcemy aby fundusz banku na rozszerzenie kredytu, handlu i przemysłu narodowego artykułem 3 i 4 przeznaczony, doszedł do trzydziestu milionów złotych polskich. Od chwili zaś jak fundusz ten, czyli to z zasiłków skarbowych, czyli z własnych obrotów banku, dojdzie do zamierzonéj ilości, wszelkie dalsze zyski i superaty jego stanowić będą własność skarbu publicznego.

Zachowujemy jednak sobie prawo pomnożenia funduszów bankowych jeślibyśmy tego uznali potrzebę.

(Dalszy ciąg nastąpi)

AMERYKA. — W zjednoczonych krajach Ameryki północnéj ma być założone miasto, które nazwane będzie *Kolumbus*. W rzeczy pospolitéj Guatymala niedaleko Chuquemania stoczyło wojsko rządowe krwawą bitwę dnia 25 lutego z wojskiem federacyjnego kraju Salwador i pobiło go na głowę.— Wnocy z dnia 26 stycznia na 27, stoczył admirał Brown bitwę z trzema okrętami brazylskiemi, ale musiał się cofnąć do przystani Buenos Aires. (G H.)

FRANCJA.— Donoszą ze wszystkich departamentów w których się odbywały nowe wybory, że znaczną większością głosów wybrano samych liberalistów. — Guwerner Xięcia Bordo Xiąże Rivière zakończył życie d. 23 kwiet. — Cztery akademie paryzkie odbyły publiczne posiedzenie. Baron Sylwester de Sacy zdał na niém sprawę z zadania na rok 1827. Pytanie do nadgrody było następujące: Czy istnienie lub brak pisma, bąć hieroglificznego, bąć alfabetycznego miało wpływ jakowy na ukształcenie języków. Już od roku 1825 ponawiano to pytanie, ale wszystkie rozwiązania nie były dostateczne. Tą razą zaspokoiły akademików dwa nadesłane pisma, jedno przez barona Massias, drugie przez bibliotekarza w Darmsztadzie pana Szleiermacher. Obadwa ci uczeni są różnego w przedmiocie tym zdania, ale obydwa udowodnili w rozprawach swoich tyle uczoności iż akademja nie wiedząc któremu z nich przyznać nagrodę, między obudwóch ją podzieliła. Na rok następny wyznaczono 1200 franków nagrody za dokładną analizę systematu gramatycznego mowy biskajskiéj. Pan Geofroy pracował nad historją naturalną starożytnych Egipcjan. Oddawanie czci krokodylowi nie było podług niego w owych wiekach niedorzecznością, albowiem zwierz ten zapowiadał zwykle przez występowanie na brzeg, blizki wylew Nilu.— Podług budżetu na r. 1828, dochody miasta Paryża uczynią 45,589,574 franków, z których wystawione będą dwa nowe kościoły, rozprzestrzenione zostaną szkoły i ukończyć mają inne budowy. Reparacja więzień wymaga 740,000 franków, reparacja domu poprawy dla kobiet 150,000 fr. — Zwłoki bankiera Paravey znaleziono w Sekwanie dnia 25 kwietnia. — Donoszą z Perpignan pod dniem 18 kwietnia, że wielu officerów francuzkich wyjechało do Katalonji z poleceniem prac topograficznych.— Rozruchy w Katalonji nie ustają, w kilku miejscach musiano bić na gwałt w dzwony. Znaczny oddział powstańców zbliża się ku Cerdagne. — Podług jednéj z gazet paryzkich, obawia się rząd hiszpański aby Kommodor meksykański Porter nie wylądował na wyspie Kuba i aby temu zapobiedz, przedsiębierze hiszpański admirał Laborde, powtórną wyprawę przeciw brzegom kolumbijskim. (G. F.)

SZWAJCARJA. — Młodzieńcy greccy którzy niedaleko Bazylei w Beuggen na edukacji zostają, przybywają corocznie do Reichenbach dla obchodzenia świąt wielkonocnych podług obrządku greckiego. Jeden z tych młodzieńców jest rodem z Misolungji, gdzie w boju z barbarzyńcami okrył się kilkoma chlubnemi bliznami. (G B.)

TURCJA i GRECJA. — Donoszą z Semlina pod dniem 17 kwietnia, że wskutku rozkazu Sułtana, Pasza z Trawnika który objąć ma naczelne dowództwo nad wojskiem naddunajskiém, wezwał wszystkich zdatnych do noszenia broni mieszkańców Bosnji, aby się do boju przysposobili i przybywali do głównéj jego kwatery. Panowie lenni muszą dostarczyć kontyngens i sami stawić się nad Dunajem. Wojsko tureckie nad tą rzeką ma wynosić 100.000 ludzi, z których zapewne nie więcéj jak 40,000 należy do wojska regularnego. — Wyspy Samos, Scio i Metelino nie będą jak się zdaje, dzieliły dobrodziejstw blizkiego oswobodzenia Grecji. Samijczykowie działają oddzielnie, a wyprawa ich do Azji przeciw Emirowi z Sola, powiodła im się nad spodziewanie. Wspomniony Emir zapragnął posiadania bogatéj wyspy Samos i w tym celu przygotował już wojsko do wylądowania i pozakładał wielkie magazyny. Samijczykowie uprzedzili go, popłynęli ku brzegom azjatyckim i spalili mu magazyny; ze strony greckiéj zginęło 32 ludzi, a między tymi dwóch Europejczyków. Straty Turków były nie równie znaczniejsze. Grecy są przekonani, że bitwa nawaryńska oswobodziła Moreę, Attykę i Beocję, jaki bąć los z resztą spotka kraje nie właściwé Grecji. Jbrahim gotuje się do ustąpienia z Morei, gdzie zostawia po sobie nie zatarte ślady zniszczenia; słychać było, że i Reszyd zmuszony był do ustąpienia z Attyki. Przybycie hr. Capodistrias położyło koniec zabiegom stronniczym, które przez czas długi Grecję niepokoiły; pierwsze działania jego napełniły wszystkich nadzieją. — Donoszą z Egiptu, że pułkownik Craddok na żądanie swoje aby wojsko egipskie ustąpiło z Morei, odmowną od wicekróla egipskiego otrzymał odpowiedź. W skutku tego zagrozić miał pułkownik blokadą portów egipskich. W Alexandrji spodziewano się oddawna blokady. Tegoroczne zbiory szczególniéj bawełny były niepomyślne, a kupcy którzy wice królowi znaczne summy forszusowali znajdują się w przykrém położeniu. (G B)

WŁOCHY. — Dnia 11 kwietnia widziano w Rzymie nadzwyczajne zjawisko: Padał ogromny grad i piorun dwa razy uderzył. Dniem piérwéj padał snieg. W Forli dało się uczuć d. 7 kwietnia lekkie trzęsienie ziemi a w następnych dniach kilku uważano, że się powtórzyło 18 razy; wszelako nie zrządziło ono żadnéj szkody. W Gminach Meidola i Galeata, było nieco mocniejsze i bez szkody. W Ankonie, Pesaro i Sinigaglia, opanowała trwoga umysły, z powodu trzęsienia ziemi w innych krajach włoskich.— Wgłębi Etny jest wielkie poruszenie, za-

powiadające wybuchy wulkaniczne. — W Sycylji zajęto się po raz pierwszy drogą bitą; będzie ona prowadziła z Palermu do Messiny; wszystkie inne drogi w Sycylji są tak złe, iż wszelkie kommunikacje lądowe są prawie niepodobne. — W Wenecji ogłoszono 8 madrygałów i 10 sonetów Tassa, dotychczas nieznanych. We Włoszech weszło w modę wyszukiwanie starożytnych rękopismów i jak dawniej pod czas godów weselnych, lub w dni imienin wiersze panegiryczne podawano, tak teraz ofiarują nowożeńcom i solenizantom nieznane prace dawnych poetów.

Wiadomości Naukowe.

Ciąg dalszy Zagajenia publicznego posiedzenia Towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk, na dniu 4 maja 1828 r., przez Prezesa tegoż Towarzystwa, JW. J. U. *Niemcewicza.*

Dział umiejętności.

Kolega *Armiński* czytał rozprawę o dwóch ważnych poprawach, na które wzgląd mieć należy w astronomji praktycznej, a to w przedmiotach *nutacji*, czyli wahania się osi ziemi, *aberracji swiatła*, i o *paralaxie* gwiazd stałych. Kol. *Garbiński* złożył działowi pismo swoje pod tytułem: Oznaczenie równania spiralnej ostrokręgowej i niektórych jéj własności. Tenże czytał rozprawę o sposobach zabezpieczenia przeciwko gradobiciom, ważne użytki w zastósowaniu praktycznem mieć mogąca. Kol. Adrian *Krzyżanowski* oddał działowi pod rozpoznanie wypracowaną przez siebie planimetrją, która jest pierwszą częścią dzieła jego o jeometrji elementarnéj. Deputacja z działu wyznaczona zda sprawę o tem dziele. Kol. *Mile* wygotował dwie własne rozprawy: *jednę*, o poruszeniu się ciał zbliżonych do strumienia powietrza na pozór sprzecznem ze zwyczajnemi prawami; w *drugiéj*, rozwinął nowy swój pomysł machiny parnej obrotowej. Kol. *Skrodzki* czytał rozprawę o skutkach wynikających z parcia atmosfery i prężności zgęszczonego powietrza. Kol. *Kitajewski* udzielił działowi postrzeżenia swoje nad jodyną i bromem, i wiadomość o bytności obu tych istot w soli kamiennéj wieliczkowskiéj. Kol. *Szubert* czytał rozprawę o ważności przeznaczenia kwiatów w botanice i o potrzebie dokładnego uważania ich części. Kol. *Celiński* czytał rozprawę o mięcie pieprznej, w któréj rozważał zarzuty czynione téj roślinie krajowéj i olejowi lotnemu z niéj wyrabianemu, jakoby mniej dobremi były od zagranicznych; przy czem okazał działowi kryształy jakie z oleju tego otrzymać zdołał. Kol. *Jarocki* czytał rozprawę o pająkach przędzących. Kol. *Fijałkowski* udzielił działowi dwa pisma: *jedno*, o zapaleniu połogowem błony brzusznej (peritonitis puerperalis); *drugie*, o śmiertelności sierot w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie będących. Kol. *Plater* przedstawił działowi treściwy wykład gospodarstwa leśnego, z objaśnieniem sposobu zamieniania lasów nieregularnych na doskonałe. Tenże kolega dał porównawczą dokładną wiadomość o dwoch nowych kanałach, to jest o augustowskim i windawskim, wykazując zamiary obudwoch, rozległość, niwellacją, wody zapasowe, kierunek pracy, i liczbę robotników, tudzież koszta na obadwa kanały łożone. Kol. *Stern* złożył w dziale model machiny do żęcia zboża przez siebie wynalezionej, któréj deputacja przyznała zasłużone zalety, czyniąc niektóre wątpliwości względem sposobu jéj użycia. Kol. *Skarbek* udzielił działowi myśli swoje nad sposobem upowszechnienia nauki gospodarstwa narodowego, i uczynienia jéj dostępną dla wszystkich, tudzież nad korzystnemi skutkami jakieby stąd wyniknąć mogły. Kol. *Krysiński* wypracował rozprawę pod tytułem: „Niektóre myśli o nauce gospodarstwa narodowego;" którą na dzisiejszem posiedzeniu czytać będzie. Nowoprzybrany kolega Malcz, udzielił dzisiaj publiczności wypracowany przez siebie rys życia i zasług ś. p. Józefa Czekierskiego, D. M. i C., byłego członka towarzystwa naszego. Co do prac obcych osób, pod rozwagę działu oddanych, zdał kollega *Kitajewski* raport o dziele P. Hollunder, towarzystwu naszemu przypisanem, o *chemji farbierskiej*. P. *Jastrzębowski*, magister filozofii, mając sobie dozwolone czytanie pracy swojéj w dziale umiejętności, przedstawił równie ważne jak obszerne uwagi swoje nad obserwacjami meteorologicznemi kolegi *Magiera*. Deputacja z działu wyznaczona zajmuje się rozważaniem téj użytecznéj pracy. Wyznaczono deputację, mającą czuwać nad powiększeniem i zachowaniem biblioteki towarzystwa; Biblioteka ta zawiera dzisiaj 23,925 tomów. Ku pomocy w pracach swoich, wybrało towarzystwo królewskie, w roku niniejszym, tak w kraju jak i za granicą, członków: Alex. Engelke, prof. warsz. uniw.; Wilh. Malcz med. i chir. doktora; Marcina *Bolińskiego*, dziek. wydziału lek., Alex. *Bronikowskiego*; xięcia Alex. *Wiazemskiego*; Mar. Aurel. *Jullien*; *Gleya*; Piotra *de Köppen*; *Hollundra*; *Hartiga*, nadles. w królest. pruskiem. *Lanropa*, radcę leśnego, naczelnego w W. X. Badeńskiem: mężów znanych z nauki, dzieł swych, i gorliwości. Przytomni w stolicy, dziś jeszcze miejsca swoje w gronie naszem zasiądą. Opłakiwać nam przychodzi stratę jednego z najdawniejszych towarzystwa członków, dziekana wydziału lekarskiego, doktora *Dziarkowskiego*, męża z nieposzlakowanych cnot, nauki, użytecznych dzieł, drogiego przyjaciołom i całej publiczności. Przed tylą lat zamówiony, długo oczekiwany model posągu Kopernika, już się nakoniec w murach naszych znajduje; wyznaczona do trudnienia się ulaniem i wystawieniem onego deputacja, dokłada wszelkiego starania, by ten, godny geniuszu męża i sławy narodowéj, monument, w całej swojej świetności jak najrychléj na widok publiczny był wystawionym. Zbiory nasze co do ksiąg, rękopismów, przedmiotów historji naturalnej, i interesujących nas starożytności ojczystych, dzięki gorliwości zamieszkałych w różnych prowincjach obywateli, powiększają się codziennie. Niech wyliczenie darów tych, będzie dowodem wdzięczności naszej dla dawców: Ko-

lega nasz, radca stanu hr. *Plater*, ofiarował, do muzeum towarzystwa, szczękę dolną słonia północnego (elephans hyperboreus), wybornie zachowaną, znalezioną przez JP. *Osieckiego*, nadleśniczego, na brzegu rzeki Bugu, pod wsią Jachowem, w obwodzie pułtuskim. Senator królestwa Wincenty hr. *Krasiński*, dwa owalowate kamienie: na jednym z nich wyryte pięć osób w ubiorze duchownym greckim; widocznie dzieło średniego wieku, z napisem greckim trudnym do wydecyfrowania: na drugim, charaktery i liczby, jakby arabskie. Kamienie te znalezione były w Dorohusku, województwie lubelskiém, w ogrodzie hr. *Suchodolskiego*. Hrabia Tytus *Działyński*, powodowany szlachetną obywatelską gorliwością, oświadczył wydać własnym kosztem, pomniki prawodawstwa lit., zamawiając sobie pomoc kolegi *Lelewela*. Marszałek obwodu białostockiego *Ciecierski*, ciekawe nader zabytki starożytne narzędzi i ozdob różnych, znalezione w dobrach jego na Podlasiu, prowincji niegdyś Jadźwingów. Jeometra rządowy, Antoni *Żebrowski*, ostrogę i dwa garnuszki małe starożytne wykopane we wsi Drochlinie, w województwie krakowskiém Marszałek Antoni *Orłowski*, kamienną siekierkę, znalezioną głęboko w ziemi, w jarze, pomiędzy górami Malejowickiemi, niedaleko Kamieńca Podolskiego. JP *Oczapowski*, ofiarował nam skamieniałe zwierzę, należące do gromady radiaria, do rodzaju galeia. Kolega nasz *Lelewel* odebrał list z Inowrocławia, od W. Pana Wolańskiego, w którym mu donosi: iż wkrótce przywiezie do Warszawy, brakteaty polskie chrześcjańskie z napisami polskiemi, literami atoli samarytańskiemi wyryte. Brakteaty te znalezione były w okolicach Kruszwicy i Gniezna, na dwadzieścia kilka stóp z pod ziemi wydobyte. W dowód, przyłącza: brakteat Mieszka I, na którym lew Chrobacji, z napisem wspacznym: Mieszko, król polski; na drugim: Semen, zapewne Semowit; na innych: Kraków, Smok, Gnieźdź czyli Gniezno. Tak ważne dla dziejow naszych odkrycie potrzebuje atoli głębszéj jeszcze uwagi, roztrząśnienia i sprawdzenia. Też same co i u nas monety, groby, popielnice, ułomki zbrojów, innych narzędzi i ozdób, znajduiące się w Prusiech, Pomorzu, wyspie Rugen, na całéj przestrzeni od zachodu i Baltyckiego morza, dowodzą, iż krainy te, przed wielu wiekami, przez jedenże lud szczepu naszego zamieszkiwane były. Dowodem tego nietylko mowa nasza zachowana dotąd w tych ziemiach, ale wydobywane z niej zabytki. Wszędzie jednakie pokłady ziem, piasku, kamieni; wszędzie jednakowy kształt grobów, popielnic, ułomków zbroi, domowych naczyń i narzędzi. Tysiąc lat dziejów narodu naszego zaledwie upływa, a ileż tysięcy lat tych ulecialo nad ziemią którą ludy szczepu naszego zamieszkiwały! I my mieszkać na niej będziemy, aż się popioły nasze z popiołami ich zmieszają, zostawując miejsce innym pokoleniom! a i te oznajmią się tylko że były, i zniknął! Ileż burzliwym odmianom podpadła ta ziemia sarmacka, jak zmienne przyświecały jej nieba! Tu w nurtach wód naszych odkrywa się szczęka słonia, zwierza pod południową tylko strefą żyjącego. Daléj wyorywa lemiesz hypopotama kości. Daléj jeszcze, gdzie dziś nieuprawne zarośla, na uroczyskach dworem i rynkiem zwanych, pod lekką warstą kamieni, z zadziwieniem znajduje właściciel groby odwieczne: widać w nich tylko reszty popiołów; trwalsze nad nie, pozostałe zabytki sprzętów, a nawet i ozdób, świadczą, że nietylko rzemiosła lecz i kunszta zbytkowe ludowi temu były znajome. Gdzież jest lud ten, nikt o nim nie powie; sprawiedliwie tylko wnosić należy, że jednego był z nami szczepu, że wielu z nas w popiołach tych, popioły przodków swych liczyć może. Zabytki takie nie są tylko próżnéj ciekawości przedmiotem. Kiedy w ręku poszukiwających dawne dzieje i podania narodów, nić dziejów tych w ciemnocie czasów znika, kiedy oczywistéj prawdy dojść niemożna, któż zabroni badać samych gruzów, szukać w wnętrznościach ziemi śladów przeszłości naszéj? Jak niepożyte czasem głazy egipskie, jak pyszne Grecji kolumny, tak i te skromne ułomki poznać nam dają, jak u ludów tych był stan rzemiosł, kunsztów, broni, zwyczajów religijnych i domowych. I tak, ta siekierki kamienna, zupełnie podobna do tych których używali Indjanie północnéj Ameryki, dowodzi że przemysł ludzki wszędy jednakowo zaczynał. Naczynia gancarskie, nieraz z popiołami, nieraz z głównią od miecza otoczone, świadczą już większy w cywilizacji postęp, świadczą że ludy te, pogańskich palenia ciał trzymały się obrządków. Nakoniec, te drobne niewieście ozdoby: korale, srebro, krwawniki, i t. d., dowodzą, że lud ten znacznie już w cywilizacji, postąpił. Nie my jedni ubiegamy się za ojczystemi starożytnościami. Znajdujemy o nich częstą wzmiankę w dawniejszych dziełach: jako to: *Preussische Samlung*, *das Erleuchtete Preussen*, i innych. Dziś utworzyło się w Pomeranji Towarzystwo Badaczów starożytności, pod opieką królewicza Jmci: Następcy Tronu Pruskiego. — Miło jest widzieć jak wszędy pobratnie nam ludy Słowiańskie, z nową usilnością biorą się do nauk i umiejętności. Najsilniejsze w potędze, najrozleglejsze w granicach swoich państwo rossyjskie, w miarę zamożności swoich, okazuje się gorliwém w poszukiwaniu pamiątek ojczystych dziejów i mowy Słowiańskiej. Chwała niech będzie słynnemu w uczonym świecie *Hrabiemu Rumiańców*, on pierwszy okazał poszukiwań tych przykład. Jemu winniśmy szacowne dzieło, pod tytułem: *Sobranie Hosudarstwennych Rossyjskich Hramott*, od XIII wieku. Niemniej zasłużył się naukom Nestor literatury Rossyjskiej, minister oświecenia vice admirał i prezes towarzystwa Ross: JW. Szyszkow.

(*Dokończenie nastąpi*)

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Komedjo-opery: Le dyplomate, i Les deux Edmon ou le prix de l'Arquebuse.

Na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich menażerja zwierząt P. Koromatti.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Ner 54 Dziennika obwieszczeń.